

PIOTR KITOWSKI  
(Gdańsk)

## Notarius civitatis w kancelarii miejskiej Nowego nad Wisłą w XVIII wieku

1. Uwagi ogólne. 2. Kwalifikacje zawodowe kandydatów na urząd pisarza. 3. Warunki zatrudnienia. 4. Wynagrodzenie. 5. Pisarze Nowego n. Wisłą w XVIII w.

### 1

W okresie wczesnonowożytnym Nowe było niewielkim miastem usytuowanym na wysokim brzegu Wisły. Miejscowość, licząca niedługo po I rozbiórce niewiele ponad 1070 osób<sup>1</sup>, zaliczana była do kategorii mniejszych miast Prus Królewskich (*Civitates Minores Terrarum Prussiae*)<sup>2</sup>. Głównym profilem wytwórczości było tu rolnictwo z rzemiosłem, w mniejszym zakresie handel, przy czym wielu mieszczan łączyło działalność zawodową kupca czy rzemieślnika z uprawą bądź dzierżawą użytków rolnych.

Podobnie jak inne miasta miało ono swoją kancelarię. Jej wytworem są dobrze zachowane do dziś księgi miejskie (właściwe i protokoły), których główny zbiór zlokalizowany jest obecnie w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy, w zespole dedykowanym temu ośrodkowi (sygn. 196). Dla XVIII w. brakuje wśród nich tylko zapisów dla pojedynczych lat<sup>3</sup>. Pozwala to na badania wybranych problemów w dłuższej perspektywie czasowej, również tych o charakterze masowym, jako że zawierają one różne typy źródeł; od wpisów dotyczących ustroju Nowego (wybory członków rady i ławy, uchwały magistratu), przez oblaty czynności cywilnoprawnych mieszczan i okolicznej szlachty (kupno, sprzedaż, umowy dożywocia, dzierżawy, inwentarze pośmiertne, działy spadkowe, testamenty), po zapisy postępowań karnych (odpisy wyroków, protokoły

<sup>1</sup> A. Pryłowski, *Gospodarka Nowego n. Wisłą w latach 1662–1772. Problemy produkcji i wymiany*, Bydgoszcz 1978, s. 13–15, 27.

<sup>2</sup> S. Gierszewski, *Struktura gospodarcza i funkcje rynkowe mniejszych miast województwa pomorskiego w XVI i XVII w.*, Gdańsk 1966, s. 10–11.

<sup>3</sup> Por. *Inwentarz zespołu akt miasta Nowego nad Wisłą*, t. 1: 1416–1918, maszynopis (Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, dalej cyt. APB).

przeprowadzonych czynności lub informacje o nich). Tym samym jest to materiał niezwykle cenny, nie tylko zresztą dla badań historycznych (społeczeństwo, gospodarka, genealogia), ale także historyczno-prawnych<sup>4</sup>. Wiele bowiem wpisów dotyczy interesującej nas kwestii organizacji miejskiej kancelarii oraz spraw z tym związanych, które dają faktyczny obraz jej funkcjonowania, w realiach mniejszego miasta.

Niniejsze opracowanie poświęcone jest natomiast jednemu z aspektów działalności kancelaryjnej – urzędowi pisarza. Zwany w XVIII-wiecznych zapisach sądowych notariuszem (*notarius civitatis*)<sup>5</sup>, pełnił naczelną rolę w tej strukturze, sprawując kontrolę oraz odpowiadając za jej działalność, z odpowiedzialnością karną włącznie<sup>6</sup>.

## 2

Katalog kompetencji pisarza miejskiego był zarówno w większych, jak i mniejszych ośrodkach bardzo szeroki. Do podstawowych należało spisywanie uchwał ordynków, prowadzenie ksiąg miejskich oraz udział w czynnościach wymagających wykonanie protokołu (np. testament, inwentarz pośmiertny, dział spadku, wizja dóbr). W zależności od okoliczności mogły one ulec dalsze-

<sup>4</sup> Zob. H. Schuch, *Gerichtsbücher der Stadt Berent aus dem 17. Jahrhundert*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, H. 13, 1884, s. 75–90. Możliwe sposoby wykorzystania materiałów sądowych z ksiąg mniejszych miast pokazują bazujące na nim publikacje, m.in.: E. Breza, *Źródła do dziejów uwolnień i sprzedaży chłopów w XVII–XVIII w. z ksiąg ławniczych Kościerzyny*, „Rocznik Gdański” [dalej cyt. RG], t. 38, 1978, z. 1, s. 151–210; *idem*, *Źródła z XVII i XVIII wieku dotyczące rodziny Wybickich z ksiąg ławniczych Kościerzyny*, RG, t. XLIV, 1984, z. 1, s. 199–213; G. Labuda, *Przyczynek do walk międzyklasowych szlachty kaszubskiej w XVII wieku*, RG, t. 13, 1954, s. 29–37; W. Nowosad, *Spory szlachty pomorskiej ze starostami kościerskimi i kiszewskimi w II połowie XVII i w XVIII wieku (przejawy pniactwa czy konieczność życiowa)*, [w:] *Życie codzienne na Kaszubach i Pomorzu na przełomie XIX i XX wieku*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2002, s. 117–140; A. Pryłowski, *Czy istniał patrycjat w małych miastach? (Na przykładzie Nowego n. Wisłą I połowy XVIII w.)*, „Gdańskie Studia Humanistyczne”, R. XIII, 1970, nr 7, s. 67–79; *idem*, *Gospodarka Nowego n. Wisłą w latach 1662–1772. Problemy produkcji i wymiany*, Bydgoszcz 1978; Z. Krotochwil Z., *Inwentarze dóbr szlacheckich Szczytna, Dąbrowy i Drzonowa (Szonowa-Szonówka) w powiecie człuchowskim z XVIII wieku*, RG, t. 52, 1992, s. 231–262; P. Kitowski, *Sprawa śmierci i spadku Macieja Aleksego Lipińskiego. Inwentarz pośmiertny kościerskiego plebana z 1721 r.*, RG, t. LXXI–LXXII, 2011–2012, s. 47–58; *idem*, *Ordynacja sieroca królewskiego miasta Chojnice z 1727 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 65, z. 2, 2013, s. 215–228. Jedną z ksiąg nowskiej ławy została niedawno opublikowana: *Księga ławnicza miasta Nowego nad Wisłą (1416–1527)*, wyd. K. Mikulski i W. Nowosad, Toruń 2012.

<sup>5</sup> Z. Naworski, *U źródeł nowożytnego notariatu – staropolskie kancelarie (urzędy) sądowe*, [w:] *Notariat na ziemiach polskich w XIX–XX wieku. Ustawodawstwo, edukacja, piśmiennictwo*, red. S. Piątkowski, K. Skupieński, Radom 2006, s. 5–6.

<sup>6</sup> B. Groicki, *Porządek sądów*, s. 40.

mu poszerzeniu, rozciągając się na kwestie m.in. reprezentacji miasta wobec rad innych ośrodków, organów sądowych, urzędów lub osób.

Takie spektrum obowiązków wiązało się z koniecznością wykazania przez kandydata określonych umiejętności, połączonych z odpowiednimi cechami charakteru. Co prawda, brak wzmianek na ten temat w aktach miejskich, tym nie mniej decydowały o tym okoliczności obiektywne, które organ zatrudniający powinien był brać pod uwagę dla zapewnienia właściwej pracy urzędu. Wielość czynności prawnych powodowała przede wszystkim, że przyszły notariusz musiał wykazać się znajomością podstaw prawa. Dotyczyło to zarówno prawa miejskiego, w odniesieniu do Nowego w postaci prawa chełmińskiego oraz magdeburskiego (na zasadzie subsydiarności), jak i ziemskiego, z racji częstych kontaktów ze szlachtą i stałe oblatowanie jej dokumentów w księgach miasta<sup>7</sup>. Chodziło w tym miejscu o najważniejsze instytucje, z umiejętnością ich zastosowania w praktyce. Najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby był to prawnik, aczkolwiek w warunkach pomorskich miasteczek najczęściej próżno było takich szukać. Co prawda i tam spotykamy jednostki biegłe w przepisach, może nie na miarę krakowskich pisarzy Bartłomieja Groickiego, Mikołaja Jakiera czy Jana Cerasinusa<sup>8</sup>, ale także świetnie orientujące się w systemie normatywnym (jak Izaak Gotfryd Goedtke w Chojnicach<sup>9</sup>). Niemniej jednak w odniesieniu do Nowego żaden w XVIII w. nie legitymował się studiami w zakresie prawa. Po drugie pisarz musiał władać jednocześnie językiem polskim i niemieckim (w mowie i piśmie). Polski był dla Nowego od XVI w. językiem kancelaryjnym, ale miasto, jak i prowincje zamieszkiwał żywioł posługujący się językiem niemieckim. Aby zatem dobrze sprawować swój urząd, koniecznością stawało się, by swobodnie używał obu. Dodatkowo dobrze było, jeżeli znał używaną w formularzu czynności łacinę, albo przynajmniej nauczył się kilku czy kilkunastu użytecznych zwrotów i pojęć. Bezdyskusyjna musiała być lojalność wobec rady. Uczestnicząc w szeregu czynności, notariusz posiadał wiedzę o osobach, ich majątkach i sprawach, których ujawnienie niejednokrotnie mogłoby zaszkodzić rajcy lub ławnikowi. Zdarzało się przy tym, że wraz z którymś z członków

<sup>7</sup> P. Kitowski, *Ordynacja sieroca królewskiego miasta Chojnice*, s. 216.

<sup>8</sup> D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007, s. 44.

<sup>9</sup> XVIII-wieczny notariusz, ławnik, rajca, asesor sądu opiekuńczego i w końcu burmistrz. Zreorganizował kancelarie Chojnic. Autor historii miasta oraz miejscowych kościołów. I.G. Goedtke, *Geschichte der Stadt Conitz*, Danzig 1724 (reprint wraz z tłumaczeniem: *Geschichte der Stadt Conitz/Historia miasta Chojnic*, Chojnice 1991; wydanie II – 1998 r.); *idem, Kirchengeschichte der evangelischen kleinen Städte im Polnischen Preußen*, hrsg. von H.-Ch. Surkau, M. Conitzer, Hamburg 2010. S. Gierszewski, *Goedtke Izaak Gotfryd* [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, Z. Nowak, t. 2, Gdańsk 1994, s. 74–75; L. Stoltmann, *Izaak Gotfryd Goedtke i jego przodkowie (1578–1765). Przyczynek do badań genealogicznych*, „Zeszyty Chojnickie” [dalej cyt. ZCH], nr 22, 2007, s. 11–42, A. Szweida, *Izaka Goedtkego „Kościelna Historia Chojnic”*, ZCH, nr 18, 2003, s. 60–77.

rady reprezentował I ordynek w stosunkach z nieprzychylnym zazwyczaj Nowemu starostą. Ten starał się zdobyć sojuszników wśród mieszkańców, co w sytuacji gdy mowa o pisarzu, mogłoby stanowić realne zagrożenie dla interesów magistratu. To samo dotyczyło uczestnictwa w innych delegacjach, w tym do różnych oddziałów wojskowych, które w czasie XVIII-wiecznych konfliktów, rezydowały w okolicach miasta<sup>10</sup>. Koniecznością była w końcu dyspozycyjność. Część z czynności, takich jak spisanie testamentu, obdukcja czy wizja dóbr często odbywało się poza normalnymi godzinami pracy urzędu, w nocy bądź dzień wolny (niedziela, święto). Pisarz, który nie mógłby poświęcić tego czasu, nie wypełniałby skutecznie swoich obowiązków. Wiąże się to dalej z naturalnym wymogiem domicylu. Trudno sobie bowiem wyobrazić, żeby notariusz przy całym spektrum swoich obowiązków mógł pochodzić spoza Nowego, nie posiadając obywatelstwa tego miasta. Wreszcie, wejście na urząd zamykało skazanie za przestępstwo podważające wiarygodność oraz dobre imię kandydata, jak np. krzywoprzysięstwo czy fałszerstwo dokumentu.

Nie były to wszystkie wymogi jakie powinien spełniać kandydat. W tej kwestii miasto miało do dyspozycji praktyczne rady komentatora prawa magdeburskiego, popularnego także i w Prusach Królewskich, Bartłomieja Groickiego. Ubolewał on, że na urząd pisarski ordynki powoływały często ludzi niemających kwalifikacji do prowadzenia kancelarii: „jako klechami abo opitymi furfanty szkolnymi, nie rozumiejąc, co na pisarza zależy i jako sprawy miejskie z strony urzędu są ważne”. Dla przeciwwagi polecał, aby wybierać na to stanowisko osoby godne, uczciwe, stateczne, nieprzesadzające z alkoholem, tak by były „klejnotem miasta”<sup>11</sup>. Wiedział, co pisze, jako że, jak wiadomo, sam był pisarzem.

### 3

Jeżeli kandydat spełnił oczekiwania rady, warunkiem przyjęcia było zawarcie umowy. W większości przypadków był to kontrakt bezterminowy, możliwe było jednak wprowadzenie daty końcowej (np. rocznej), co zależało od

<sup>10</sup> Przykładowo, w grudniu 1704 r. rada wydelegowała pisarza Jakuba Bystrzejewskiego z burmistrzem Bartłomiejem Szawłowskim do Chojnic, gdzie mieli negocjować z dowódcą szwedzkiego regimentu zmniejszenie nałożonych na miasto obciążeń finansowych. We wrześniu 1705 r. miasto przekazało Szwedom przez pisarza 360 fl. (APB, 196/19, s. 123, 225–226). W marcu 1712 r. notariusz uczestniczył razem z rajcą Andrzejem Rotwałtem w sejmiku odbywającym się w Starogardzie (APB, 196/21, s. 29). Podobne zapisy spotykamy dość często, np. APB, 196/23, s. 6 (przekazanie pieniędzy, styczeń 1718), 51–52 (delegacja do miecznika ziem pruskich, czerwiec 1718), 186 (delegacja razem z rajcą Tomaszem Szczepańskim do starosty nowskiego, grudzień 1719).

<sup>11</sup> B. Groicki, *Porządek sądów*, s. 41–42.

uznania podmiotu zatrudniającego. W imieniu rady podpisywał go urzędujący burmistrz (prezydent), a jego tekst wpisywano następnie do ksiąg miejskich. Do tego konieczne było jeszcze złożenie uroczystej przysięgi. Z odkrytą głową, w obecności I ordynku lub całej publiki miasta, nowy pisarz składał przyrzeczenie na krucyfiks, że będzie rzetelnie wykonywał wszystkie powierzone mu i wynikające z zajmowanego stanowiska obowiązki, odwołując się przy tym do Boga oraz męki Jezusa Chrystusa<sup>12</sup>. Wzór podobnej przysięgi podał Groicki: „Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, panom rajcom i wszystkiemu pospólstwu miasta tego w urzędzie pisarskim, na który jestem wybrany, wiernym być i tajemnych rad miejskich, które poznam abo których mi się zwierzą, nikomu nie objawiać. Rzeczy te, które się przy sądzie dzieją, wiernie według mego najwyższego rozumu chce napisać i czytać, tak ubogiemu jako bogatemu. A tego nie chce opuścić dla miłości, bojaźni, nienawiści, gniewu, przyjaźni, darów i innych rzeczy, tak mi Panie Boże pomagaj”<sup>13</sup>. Dopiero po jej złożeniu notariusz otrzymywał klucz do archiwum na ratuszu, mogąc przystąpić do wykonywania swojej funkcji<sup>14</sup>.

#### 4

Za pełnienie stanowiska pisarz mógł spodziewać się wcale niemałego wynagrodzenia. Składało się ono z dwóch elementów. Podstawowym było stałe uposażenie, wypłacane z miejskiej kasy, a ustalone w stosunku rocznym lub kwartalnym (tabela 1). Dla Nowego w XVIII w. wynosiło ono od 60 do nawet 130 fl. rocznie. Od lat 20. do początku 60. XVIII w. kształtowało się ono na tym samym poziomie 60 fl. (15 na kwartał). Istotną zmianę widać od 1762 r., kiedy wzrosło o ponad połowę (do 130 fl.), by siedem lat później spaść do 100 fl. Trzeba natomiast mieć na uwadze realną wartość pieniądza, która w XVIII w. ulegała stopniowemu zmniejszeniu. Widać to, analizując wartość 1 gr. i 1 fl. w srebrze<sup>15</sup>. Jednym słowem, pensja z początku XVIII w. nie równała się tej samej np. w roku 1760, co unaocznia tabela 2.

<sup>12</sup> APB, 196/32, 134 (Makulski Jan, 1754), APB, 196/36, s. 67 (Nerysek Ludwik, 1762).

<sup>13</sup> B. Groicki, *Porządek sądów*, s. 40. Wzór przysięgi pisarza zawierał wilkierz Grudziądzka z 1642 r., [http://kpbc.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=38619&from=&dirids=1&ver\\_id=1254171&lp=1&QI=!FAE257D7205448FB8FB1A9A125E148F2-24](http://kpbc.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=38619&from=&dirids=1&ver_id=1254171&lp=1&QI=!FAE257D7205448FB8FB1A9A125E148F2-24) (*Willkühr Königlicher Stadt Graudentz*, s. 6–7).

<sup>14</sup> Drugi miał urzędujący burmistrz, APB, 196/36, s. 171–172.

<sup>15</sup> T. Furtak, *Ceny w Gdańsku w latach 1701–1815*, Lwów 1935, s. 76–78.

Tabela 1. Wynagrodzenie stałe pisarza w Nowem w XVIII w.

Rok	Wynagrodzenie (fl.)
1721	60
1750	60
1753	60
1754	60
1762	130
1769	100

Źródło: APB, 196/24, s. 44; APB, 196/31, s. 10; APB, 196/32, s. 134; APB, 196/36, s. 67; A. Pryłowski, *Gospodarka Nowego n. Wisłą*, s. 171.

Prowadząc księgi miejskie *notarius civitatis*, otrzymywał też pieniądze z tytułu dokonywanych wpisów. Według informacji z lat 60. XVIII w., pobierał 6 gr. od każdej zapisanej strony oraz dodatkowo wynagrodzenie za wydanie odpisu (*extraktu*). O obowiązku uiszczenia tego świadczenia przypominała sentencja umieszczona na stronie tytułowej księgi z 1750 r. Pisarz Paweł Ochocki zalecał w niej:

*Darmo wzdychasz Nieboże wglądając do Nieba  
Coś rozkazał napisać to zapłacić trzeba  
Pytasz się co to za praca? Nie pytaj a dawaj  
A przy swej poczciwości i honorze stawaj*<sup>16</sup>.

Oprócz tego przysługiwał mu procent od opłat sądowych. Zapisy ksiąg miejskich nie pozwalają jednak na określenie ich wysokości, a nie zachowała się dla Nowego żadna z taks, które zazwyczaj regulowały tę kwestię<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> APB, 196/106, s. 23. Inne paremie: APB, 196/97, s. 160. Podobne wpisy umieszczał pisarz położonej również w ramach administracyjnych dawnego województwa pomorskiego Kościerzyny: W. Kętrzyński, *Pisarz miejski kościerski poeta*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 10, 1903, s. 248–252.

<sup>17</sup> Taksa Sztumu z 1770 r. informowała, że pisarz partycypował z sędzią i woźnym w 27 opłatach, w tym m.in. za każdą sesję sądu (12 gr.), wydanie dekretu (18 gr.), przesłuchanie świadka (18 gr.), apelacji (2 fl.) czy złożeniu protestacji (1 fl.). Największe dochody otrzymywał z tytułu uczestnictwa w aukcji – 5 fl. za każdy dzień, nie mówiąc o dodatkowych opłatach z tym związanych (za przygotowanie inwentarza, wpisy, ekstrakty *etc.*) (Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta miasta Sztumu, sygn. 524/13, s. 452–453). W Chojnicach wysokość takiej opłaty liczono od łącznej wartości ruchomości i nieruchomości (*ex integra masa haereditaria*). Było to obciążenie wahające się w granicach od 0,55% do 2% całości (2 floreny z każdych 100 fl. posiadanego majątku). Wynagrodzenie notariusza naliczano *pro labore*, ale w praktyce nie było znacznie mniejsze od wynagrodzenia sądu. Problematykę tę omawiam szerzej w artykule *Opłaty sądowe w mniejszych miastach Prus Królewskich w XVIII wieku* („Studia Historica Gedanensia”, w druku). W odniesieniu do wczesnonowożytnego Gdańska kwestię opłat sądowych wynikających z postępowania spadkowego (w tym m.in. licytacyjnych, inwentarzowych, reklamy) omawia w przygotowanej do druku publikacji E. Kizik, *Bilans na koniec życia. Gdańskie inwentarze pośmiertne z II połowy XVII i XVIII wieku*, mps.



Tabela 2. Wartość 1 gr. i 1 fl. w srebrze dla wybranych lat I i II poł. XVIII w.

Rok	1 gr.	1 fl.
1701	0,229 grama	6,87 grama
1705	0,225 grama	6,75 grama
1710	0,224 grama	6,72 grama
1715	0,222 grama	6,66 grama
1720	0,214 grama	6,42 grama
1725	0,213 grama	6,39 grama
1730	0,210 grama	6,30 grama
1735	0,211 grama	6,33 grama
1740	0,211 grama	6,33 grama
1745	0,203 grama	6,09 grama
1750	0,205 grama	6,15 grama
1755	0,189 grama	5,67 grama
1760	0,155 grama	4,65 grama
1765	0,150 grama	4,50 grama
1770	0,145 grama	4,35 grama
1775	0,138 grama	4,14 grama

Źródło: T. Furtak, *Ceny w Gdańsku w latach 1701–1815*, Lwów 1935, s. 76–78.

Poza stałą pensją i opłatami pisarz korzystał z innych świadczeń. Ujawniano je w zawartym z miastem kontrakcie lub pojawiały się one w czasie pełnienia funkcji jako nagroda za dotychczas wykonaną pracę. Miały one charakter zmienny, często uznaniowy, ale w sposób znaczny przyczyniały się do podniesienia atrakcyjności etatu. Pisarskie beneficja mogło uzupełniać zwolnienie od podatków (zwyczajnych i nadzwyczajnych) czy przywileje na produkcję piwa oraz użytkowanie na preferencyjnych warunkach miejskich gruntów. Przykładowo Ludwikowi Neryskowi oprócz 130 fl. pensji zaoferowano w 1762 r. wolne pomieszkanie w kancelarii, z ogrodem do uprawy<sup>18</sup>. Decyzją rady w 1721 r. Stanisław Kuczora został na rok zwolniony od opłat za włókę, plac, budę przy rynku oraz dom. Zaznaczono natomiast, że dalej będzie ponosił koszty wszelkich

<sup>18</sup> APB, 196/36, s. 67.

kontrybucji wraz z obligatoryjnym czynszem (8 fl. rocznie)<sup>19</sup>. Takie ustępstwo argumentowano faktem, że swoją funkcję wykonywał bez zarzutu przez 5 kolejnych lat od 1716 r. Rada przyznała w 1703 r. Jakubowi Bystrzejewskiemu prawo wyrobu piwa<sup>20</sup>, mimo że w tym czasie nie przypadała jego kolej wynikająca zarówno z przepisów wilkierza, jak i odnoszących się do tej sprawy zarządzeń magistratu<sup>21</sup>. Dodatkowo rok później został zwolniony na dwa lata od płacenia kontrybucji i hiberny<sup>22</sup>.

Przy okazji zawarcia umowy wynagrodzenie mogło zostać okrojone o kwotę, którą pisarz miastu zalegał. Kiedy w 1750 r. notariuszem zostawał Paweł Ochocki, to z przyrzeczonej pensji (60 fl.) odjęto 9 fl., należne Nowemu z tytułu podatków za poprzedni rok<sup>23</sup>. Z drugiej strony, jeśli obie strony miały wobec siebie wzajemne zobowiązania, mogło dojść do ich umorzenia. Tak jak np. w wypadku Adama Manuszewskiego. W 1731 r. wystąpił on do rady o zakup należącej do miasta chałupy, której wartość oszacowano na 50 (?) fl. Jako że magistrat zalegał mu z wypłatą wynagrodzenia w tej samej wysokości, doszło do umorzenia tego świadczenia<sup>24</sup>. Budynek otrzymał bez jakichkolwiek długów, wolny od ewentualnych roszczeń spadkobierców. Należącą do niego, a daną w zastaw łakę miał wykupić sam.

Stałą pensję pisarską można odnieść do wynagrodzenia innych urzędników Nowego (tabela 3.). W tej perspektywie korzyści płynące z „trzymania pióra” w Nowem, przewyższało tylko wynagrodzenie organisty z r. 1721, które ustalono wysoko, bo na 156 fl. (bez opłat okazjonalnych, pobieranych przy różnych uroczystościach jak chrzty, śluby oraz pogrzeby)<sup>25</sup>.

<sup>19</sup> APB, 196/24, s. 44.

<sup>20</sup> APB, 196/19, s. 38.

<sup>21</sup> Zob. np. APB, 196/23, s. 2, 25, 52, 72; APB, 196/27, s. 16; APB, 196/28, s. 36–37; APB, 196/32, s. 52, 90, 120, 123.

<sup>22</sup> APB, 196/19, s. 110–111.

<sup>23</sup> APB, 196/31, s. 10.

<sup>24</sup> APB, 196/25, s. 91.

<sup>25</sup> A. Pryłowski, *Gospodarka Nowego n. Wistą*, s. 171–172. Nie jesteśmy natomiast w stanie stwierdzić, jak wynagrodzenie miało się do całości jego majątku. Nie zachował się ani jeden pośmiertny inwentarz czy dział spadkowy któregośkolwiek z XVIII-wiecznych skrybów Nowego, co dziwi, gdyż wśród około 80 rejestrów mienia z okresu II poł. XVII–XVIII w., dysponujemy wieloma inwentarzami innych członków samorządu miejskiego – rajców, ławników, burmistrzów czy sędziów. To samo dotyczy ich dodatkowej aktywności zawodowej, którą wzorem członków rady i ławy prowadzili. Wiemy tylko, że Stanisław Kuczora był właścicielem przyratuszowej budy, zaś Jakub Bystrzejewski określany był w źródłach jako „rolnik” i członek bractwa „rolnickiego”. Zachowały się natomiast inwentarze pisarzy z innych mniejszych miast. Przykładowo dysponujemy rejestrem mienia Mikołaja Żywickiego z Kościerzyny (1722 r.). Jego majątek wyceniono na 550 fl. (przy pasywach o wartości 73 fl., Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział Rękopisów, sygn. 3182/II, k. 37v–38). Przy okazji weryfikacji papierów miejskich doszło do konfliktu między wdową, Justyną



Tabela 3. Wynagrodzenie wybranych zawodów w Nowem nad Wisłą

Funkcja	Rok	Wysokość rocznego wynagrodzenia	Świadczenia dodatkowe
nauczyciel	1666	20 fl.	-
nauczyciel	1683	26 fl. 20 gr.	-
organista/dyrektor	1703	40 grzywien	wolne mieszkanie od kontrybucji, akcydensy kościelne
organista/bakalarz	1705	40 grzywien	wolne mieszkanie, akcydensy kościelne
sługa miejski	1718	24 fl.	2 korce grochu, ½ korca jęczmienia, 2 pary butów, pół korca soli
organista	1721	156 fl. (3 tygodniowo)	-
nauczyciel	1754	51/52 fl. (1 fl. na tydzień)	-
instygator sądowy	1755	10 fl. rocznie	część kwoty z wyroków sądowych
woźny sądowy	1755	-	wolne mieszkanie, ogród przy chałupie, kontusz, czapka (na 2 lata), spodnie i dwie pary butów (jedne nowe; na rok), opłaty od pozwów, wywoływania, aresztów, intromisji i innych

Źródło: APB, 196/19, s. 33, 145, APB, 196/23, s. 30; APB, 196/32, s. 142, 210; APB, 196/33, s. 24; A. Pryłowski, *Gospodarka Nowego n. Wisłą*, s. 171–172.

## 5

Łącznie w okresie 1700–1772 w Nowem zatrudniono co najmniej 12 różnych pisarzy. Z reguły swoją funkcję pełnili przez kilka kolejnych lat, równoległe do kadencji tamtejszego magistratu<sup>26</sup>. Niemniej jednak niektórzy z nich

Żywicką, a kościerskim sędzią Grzegorzem Bączyńskim (*ibidem*, k. 14v–15).

<sup>26</sup> W zestawieniu prezentowanym w tabeli 4 luki obejmują lata 1710–1716, 1740–1741, 1745–1749, 1759–1760, 1767–1771. Nie oznacza to, że w tym czasie w mieście nie było pisarza, lecz brakuje

pióro dzierżyli dłużej. Andrzej Żorkowski był na stanowisku pisarskim przez blisko 5 lat. Stanisław Kuczora był pisarzem przez łącznie 12 lat. Takim samym okresem zatrudnienia legitymował się jego następca – Adam Manuszewski. Dla kilku z nich kancelaria była krótszym bądź dłuższym przystankiem na drodze do kariery w organach magistratu. Najczęściej jednak nie wychodzili poza ławę. Przykładowo, Jakub Bystrzejewski został ławnikiem w 1707 r., Żorkowski przeszedł do ławy dwa lata później. Większą karierę zrobił natomiast wspomniany Stanisław Kuczora. Po około 6 latach w kancelarii został wybrany na ławnika (ok. 1723 r.). Po kolejnych 16 wszedł do I ordynku (1739 r.) i, co ciekawe, bezpośrednio po przejściu, został wybrany na burmistrza. Jest to w zasadzie jedyny podobny przypadek w XVIII w., gdy stanowisko objęte zostało przez osobę bez co najmniej kilkuletniego stażu w radzie. To rozwiązanie było o tyle kontrowersyjne, że szerzej musiał wypowiedzieć się starosta, którym był w tym czasie podkomorzy dobrzyński Jakub Zboiński. Motywację ustanowienia Kuczory włodarzem Nowego wpisano do ksiąg miejskich 2 stycznia 1739 r. Warto zacytować cały wpis:

*[...] ponieważ z przyczyn ważnych dla miasta JK Mści Nowego, dla tego aby więcej długi na miasto zaciągnięte nie były i ponieważ Kuczorowie bywali na urzędach w tym mieście i terażniejszy się [Stanisław Kuczora – PK.] należycie z Zamkiem uspokoił i wszystkie postęпки Zamek widzi jego nie naganione i tak Sławetni P[anowie] Burmistrzowie i Radni, jako i Sąd i Trzy Ordynki i całe Pospólstwo na Sławetnego Pana Stanisława Kuczorę, aby był za ten rok burmistrzem pozwala i onego obiera<sup>27</sup>.*

Od tej pory do końca swojego życia Kuczora zasiadał w radzie, zaś w 1742 r. ponownie wybrano go na stołek burmistrza. Zmarł nagle, w tym samym roku, podczas trwania kadencji, a na stanowisku zastąpił go rajca Kazimierz Czyayka<sup>28</sup>.

---

jednoznacznych informacji pozwalających, bez wątpliwości, przypisać funkcję określonej osobie. Nie jest wykluczone, że przynajmniej w kilku przypadkach była ona dalej wykonywana przez pisarza wymienionego dla okresu wcześniejszego albo objęta wcześniej przez następcę. Nie zaburza to w sposób znaczący obrazu czasu zatrudnienia poszczególnych osób na tym stanowisku.

<sup>27</sup> APB, 196/25, s. 187.

<sup>28</sup> APB, 196/101, s. 101.

Tabela 4. Pisarze miejscy Nowego 1700–1772.

Pisarz/Notariusz	Lata	Inne funkcje w magistracie
Żorkowski Andrzej	1700–1702	ławnik
Bystrzejewski Jakub	1703–1707	ławnik
Żorkowski Andrzej	1708–1709	ławnik
Kuczora Stanisław	1716–1727	ławnik, rajca, burmistrz
Manuszewski Adam	1728–1739	brak
Wawrzyniec Lamparski	1742	brak
Rychter Jakub	1743–1744	brak
Ochocki Paweł	1750–1752	brak
Kloth Jan	1753	rajca
Makulski Jan Nepomucen	1754–1757	brak
Kiwit Ludwik	1757–1758	brak
Kloth Jan	1761–1762	rajca
Nerysek Ludwik	1762–1766	brak
Neyman Jakub	1772	ławnik

Źródło: opracowanie własne.

Brak pisarza w mieście rodził szereg poważnych problemów praktycznych. Dostrzegano, że „[bez] pisarza miasto byź nie może, ile jest najpotrzebniejszy”. O zasadności tego stwierdzenia magistrat miał się przekonać w XVIII w. parokrotnie, najczęściej wtedy, gdy dotychczasowy pisarz awansował do II ordynku lub nieoczekiwanie zmarł. Jeżeli nie było odpowiedniego kandydata na to stanowisko, to z konieczności musiał je objąć któryś z ławników lub rajców. Taka sytuacja zaistniała po raz pierwszy w 1709 r., kiedy do ławy trafił pisarz Andrzej Żorkowski. Ponownie w 1723 roku, gdy ławnikiem został Stanisław Kuczora. Zresztą obie funkcje łączył kilkakrotnie, co potwierdzają stosowne wpisy źródłowe. Wiemy na pewno, że działo się tak w roku 1724 i 1727. Dopiero w 1728, na kolejne jedenaście lat księgi miejskie przejął Adam Manuszewski, który nigdy nie wszedł do sądu ławniczego. Podobne problemy wystąpiły, gdy w 1753 r. po zwolnieniu urzędu przez Pawła Ochockiego nie miał kto zająć jego miejsca. Sytuacja była na tyle poważna, że wobec braku kandydata nowo wybrany rajca (*neo electus*), Jan Kloth zdecydował się, czy raczej został przekonany, wypełniać obowiązki pisarskie do czasu znalezienia innej osoby. Nie robił tego jednak wyłącznie *pro bono*. W nominacji zaznaczono, że będzie po-

bierał takie samo uposażenie jak jego poprzednicy – 15 fl. na kwartał i inne „akcydensa należące do pisarza”<sup>29</sup>. Notariusza zabrakło także kilka lat później, w 1761 r. Po Ludwiku Kiwicie nastąpił wakat, który wypełnił ponownie Kloth. Pisarzem był przez kolejne dwa lata, aż urząd ten objął Ludwik Nerysek, pisarz w Nowem od 1762 do 1766 r.

Tabela 5. Burmistrzowie Nowego 1701–1772

Rok	Burmistrz
1701, 1709, 1710	Helm Michał
1702, 1703, 1704, 1705, 1706	Szawłowski Bartłomiej
1707, 1708	Szramka Zachariasz
1712	Flauchner/Pflaugner
1713, 1716, 1718, 1719, 1720, 1721, 1722	Żorawski/Żurawski Michał
1717, 1723, 1724, 1726, 1728, 1729, 1730, 1731, 1732, 1734, 1736, 1738	Kloth Paweł
1715, 1725, 1727	Langa Kasper
1733	Jungnikiel Michał
1735, 1737	Kraffert Maciej
1739, 1742	Kuczora Stanisław
<b>1742</b>	Czayka Kazimierz
1744	Szczepański Tomasz
1745, 1750, 1752, 1753, 1754, 1756, 1757	Jakubowicz Franciszek
1746, 1757, 1761	Grabowski Andrzej
1751, 1759, 1762, 1763	Gąsieniewski Michał
1754, 1755	Szenk Franciszek
1764	Bohl Kasper

Źródło: opracowanie własne.

Skutkiem powyższego było to, że chociaż teoretycznie pisarz nie powinien łączyć funkcji sądowych i kancelaryjnych, to w praktyce był pełnoprawnym członkiem sądu (tak jak w sądach ziemskich)<sup>30</sup>. Brał więc udział w postępo-

<sup>29</sup> APB, 196/32, s. 52–53.

<sup>30</sup> Z. Naworski, *U źródeł nowożytnego notariatu*, s. 8.

waniu w całej jego rozciągłości, w tym także w wyrokowaniu. Nie znajdujemy jednocześnie wzmianek o tym, że z racji pełnienia tej funkcji przez członka rady lub ławy, podlegałby on wyłączeniu bądź innej formie ograniczenia uczestnictwa wyłącznie do czynności pisarskich.